

# KŁODZKO - Regiment z twierdzy wrósł w historię Starego Kontynentu

Napisano dnia: 2025-05-25 21:46:04



(Inf. wł.). Wiosną 2006 roku w Kłodzku pojawił się 47 Pruski Pułk Piechoty. Został pomyślany jako grupa rekonstrukcji historycznej, mająca swoją szeroko rozumianą ostoję w fortecy górującej nad miastem. Członkowie założyciele postawili przed sobą wiele zadań - od edukacyjnych, przez promocyjne idąc, a skończywszy na renowacyjnych w odniesieniu do obronnych budowli zabytkowych. Czy przez dwadzieścia lat istnienia regimentu okazali się skuteczni w postanowieniach? Spotkanie zorganizowane z okazji jubileuszu w minioną sobotę, tj. 24 bm. nie gdzie indziej jak w twierdzy, było okazją do podsumowania tego, co się dokonało przez te dwie dekady.



- Pomysł na utworzenie regimentu jest stary. Zainspirowały do niego odległe wydarzenia. W przedwojennych gazetach kłodzkich, w roku 1933 i 1934 ukazały się artykuły bogato ilustrowane, a traktujące o tym, jak to na twierdzy odbyły się tzw. König Friedrichs Tage, czyli Dni Króla Fryderyka. Wówczas kłodzcy rajcy miejscy razem z żonami ubrali się w stroje epokowe. W rolę króla Fryderyka II wpisał się człowiek łudzaco do niego podobny. Przyjechał karetą przed tutejszy ratusz, co oglądały tysiące ludzi, nie tylko mieszkańcy miasta. Na tę imprezę dotarły do Kłodzka nawet specjalne pociągi z Berlina, przywożąc chętnych obejrzenia widowiska - informuje wiceprezes 47 PPP **Leszek Michalski**: - Doszliśmy z kolegami do wniosku, że skoro wtedy twierdza kłodzka tak ładnie się promowała, to i teraz należy wykorzystać jej potencjał. Postanowiliśmy utworzyć regiment pruski, nawiązując do okresu wojen napoleońskich. Taki pułk wtedy w twierdzy stacjonował...



Postarano się o takie same mundury, sięgnięto po identyczną kolorystykę dla nich oraz wyposażenia, o które się wzbogacono. Z roku na rok kłodzki pułk z twierdzy stawał się coraz bardziej rozpoznawalny.



- W ciągu tych dwóch dekad przez nasz zespół przewinęło się około czterdziestu osób. Aktualnie czynnych żołnierzy mamy 28, w tym kobiety. Tych na co dzień najbardziej aktywnych jest 15 osób, m.in. regularnie jeżdżą na rekonstrukcje bitew prowadzone w Polsce i Europie, np. na Bitwę Narodów w Lipsku, rekonstrukcje w Waterloo czy Austerlitz. Jesteśmy znani, bo przez minione dwadzieścia lat nawiązaliśmy wiele wspólnych kontaktów i przyjaźni. To efekt tego, że oglądano nas w Gdańsku, Ostródzie, Iławie Pruskiej, Nysie, Kędzierzynie-Koźlu, Świdnicy, Srebrnej Górze... Z tą ostatnią twierdzą razem tworzyliśmy grupy rekonstrukcyjne w ramach projektu unijnego. Wtedy wyposażono i umundurowano po 10 żołnierzy z Kłodzka i ze Srebrnej Góry. Niektórzy do dzisiaj uczestniczą w naszych działaniach - podkreśla rozmówca DKL24.PL.



Szczegółowo zrelacjonowana przeszłość tej grupy historycznej, dokonana w miniony weekend, wzbogacona okolicznościową wystawą przywołującą udział pułku w większych i mniejszych wydarzeniach przekonuje do jednego: regiment z twierdzy bez wątpienia jest ambasadorem Kłodzka i ziemi kłodzkiej na całym świecie. Tym bardziej niech spełni się życzenie jego prezesa **Tomasza Kowalczyka** i wszystkich członkiń i członków, aby ten pułk trwał jak najdłużej. I w tym kierunku popłynęły życzenia od uczestników sobotniego spotkania jubileuszowego, do których również się dołączamy.

**(bwb)**